

Gerard Labuda 1916-2010

Próba¹ ogarnięcia dorobku życia uczonego takiej miary, o którym wielu (także niżej podpisany) już się wypowiadało przy różnych okazjach², nie może uniknąć powtórzeń.

¹ Za zapoznanie się z niniejszym tekstem i zgłoszone poprawki bądź uzupełnienia dziękuję synowi Zmarłego, prof. Adamowi Labudzie.

² Wyliczę tu jedynie opracowania ważniejsze i obszerniejsze: H. Ł o w m i a ń s k i, Gerard Labuda, *Nauka Polska* 23, 1975, nr 1 (115), s. 58-63; M. K o s m a n, *Historyk i organizator życia naukowego. W 60-lecie urodzin i w 40-lecie pracy naukowej prof. Gerarda Labudy*, *Kronika Wielkopolski* 1976, nr 3-4, s. 97-104; J. S t r z e l c z y k, Gerardowi Labudzie w hołdzie, *Przegląd Zachodni* 42, 1986, nr 5/6, s. 1-17; M. B i s k u p, Gerard Labuda jako historyk Pomorza, *Zapiski Historyczne* 52, 1987, z. 4, s. 5-20; J. H a c k m a n n, Gerard Labudas Konzeption der Geschichte Pommerns, *Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands* 41, 1993, s. 109-134 (wersja polska: Gerarda Labudy koncepcja historii Pomorza, *Przegląd Zachodniopomorski* 38, 1994, z. 2, s. 7-36; zob. niżej, przyp. 28); J. S t r z e l c z y k, Osiemdziesięciolecie profesora Gerarda Labudy, *Slavia Antiqua* 37, 1996, s. 235-239; T. B o l d u a n, Urodzaj twórczości, w: G. Labuda, *Kaszubi i ich dzieje*, Gdańsk 1996 (wyd. 2: 2000), s. 5-17; M. K o s m a n, Profesorowi Gerardowi Labudzie w 65-lecie pracy naukowej, *Forum Naukowe. Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości. Instytut Historii Politycznej. Prace Historyczno-Politologiczne* 7, 2002, z. 2 (15), s. 255-270; W. S t ę p i ń s k i, Wniosek promotorski w sprawie nadania prof. Gerardowi Labudzie godności doktora honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego, *Przegląd Uniwersytecki. Pismo Uniwersytetu Szczecińskiego* 2003, nr 4-6, s. 17-22; Gerard Labuda, *Doctor Honoris Causa Uniwersytetu Szczecińskiego*, red. M. Drzonek, Szczecin 2003 (w tym: G. L a b u d a, *Moja naukowa droga do Szczecina*, s. 47-53); M. K o s m a n, Gerard Labuda – człowiek i dzieło w 90. rocznicę urodzin, *Przegląd Zachodni* 2006, nr 1, s. 31-59; J. B o r z y s z k o w s k i, Gerard Labuda – Kaszuba z Poznania. Droga od „Historii Pomorza” do „Historii Kaszubów”, tamże, s. 61-82; M. K o s m a n, Gerard Labuda on his 90th birthday and 70th anniversary of his scholarly work, *Acta Poloniae Historica* 94, 2006, s. 267-272; J. S t r z e l c z y k, W dziewięćdziesięciolecie profesora Gerarda Labudy, *Slavia Antiqua* 48, 2007, s. 279-284; A. C a n g i a n e l l i, Il contributo di Gerard Labuda allo studio delle fonti storiche mediolatine, *Studi medievali*, ser. III, 48, 2007, nr 2, s. 829-838; Naukowe dzieło Profesora Gerarda Labudy, red. J. Dobosz, Poznań 2006 (w tym: T. S c h r a m m, Gerard Labuda – zarys biografii, s. 9-19, H. S a m s o n o w i c z, Gerard Labudy badania nad historią kultury, s. 21-27, B. K ü r b i s, Źródło w historycznych w dociekaniach Gerarda Labudy, s. 29-38, J. W y r o z u m s k i, Historia społeczna w badaniach naukowych Gerarda Labudy, s. 39-51, J. K ł o c z o w s k i, Gerard Labuda – historyk wczesnego chrześcijaństwa polskiego, s. 53-69, R. M i c h a ł o w s k i, Początki państwa polskiego w badaniach naukowych Gerarda Labudy, s. 71-86, I. H ł a w á č e k, Český kontext díla Gerarda Labudy, s. 87-93, J. S t r z e l c z y k, Gerard Labuda jako historyk wczesnej Słowiańszczyzny i kontaktów słowiańsko-niemieckich, s. 95-110, T. J a s i ń s k i, Dzieje Zakonu Krzyżackiego w dorobku naukowym Profesora Gerarda Labudy, s. 111-120, B. W a c h o w i a k, Pomorze – Brandenburgia – Prusy w badaniach naukowych Gerarda Labudy, s. 121-141, W. W r z e s i ń s k i, Polskie Ziemie Zachodnie i Północne w historycznej twórczości naukowej Gerarda Labudy, s. 143-159).

Zarazem zaś, wobec domknięcia się karty życia, powinna dążyć do ujęcia całościowego, w pełni świadomości, że na ujęcie w miarę wyczerpujące i choćby względnie definitywne jest zbyt wcześnie, nie mówiąc już o ograniczeniach wynikających z zakresu kompetencji omawiającego tak gigantyczny i różnorodny dorobek, z jakim mamy do czynienia w przypadku profesora Gerarda Labudy. Bibliografia opublikowanych prac Labudy, rozciągających się na przestrzeni 75 lub 73 lat³, choć stanowi niewątpliwie najistotniejszą miarę dorobku tego wyjątkowego życia, nie obejmuje z natury rzeczy bezmiaru naukowych wypowiedzi nie przeznaczonych do druku, takich jak recenzje i opinie wydawnicze, doktorskie, habilitacyjne, profesorskie itp., stanowiących w bilansie pracy uczonego, w tym wypadku zaś w sposób szczególnie, część istotną. Bibliografia nic nie mówi także o innych dziedzinach naukowej i zawodowej aktywności człowieka, o których w przypadku Gerarda Labudy znowu z mocą trzeba podkreślić, że były przez wiele dziesięcioleci uprawiane z niespożytą energią oraz pożytkiem dla nauki i społeczeństwa. Mowa, rzecz jasna, o pracy dydaktycznej, kształceniu kadr naukowych⁴ oraz działalności o charakterze organizacyjno-naukowym w różnych formach i wymiarach, niekiedy o wymiarze strategicznym. Tę cechę jakże trafnie ujął już w 1975 r. Henryk Łowmiański w słowach: „Te mediewistyczne i w ogóle historyczne (gdyż autor nie unika i nowszej tematyki) badania stanowią tylko jeden aspekt jego działalności, którą cechuje harmonijne i równie owocne zaangażowanie w trzech zasadniczych kierunkach pracy naukowca: badawczym, dydaktycznym i organizacyjnym – –. Dla prof. Labudy problem wyboru nie istnieje: we wszystkich tych kierunkach wkłada on równie wielki zapał i osiąga pełny rezultat wraz z zasłużonym ogólnym uznaniem”⁵.

Rozpocząć należy od podstawowych danych biograficznych. Trzeba zaznaczyć, że sam Profesor przez długi czas zachowywał w sprawach własnej biografii daleko posuniętą wstrzeźliwość, co można stwierdzić, czytając większość jego wypowiedzi i wywiadów prasowych, najczęściej ograniczonych do spraw ściśle naukowych bądź społecznych. Dopiero w późniejszych latach zaczęły się w jego enuncjacjach nieco wyraźniej pojawiać się motywy i wątki autobiograficzne i osobiste⁶.

³ W zależności od tego, czy za początek uznać opublikowane w 1935 r. (pod pseudonimem) omówienie książki Stefana Noska, czy młodzieńczą obszerną (ponad 230 stron druku) rozprawę o polskiej i krzyżackiej misji w Prusach do połowy XIII w. (1937). Zestawienia bibliograficzne prac G. Labudy prezentowali: J. Strzelczyk w dedykowanej mu księdze pamiątkowej, *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 9-88 (do 1976 r.), B. Wachowiak za lata 1976-1987 w *Zapiskach Historycznych* 52, 1987, z. 4, s. 229-253, za lata 1986-1996 – tamże 61, 1996, z. 4, s. 8-23, za lata 1996-2006 – tamże 71, 2006, z. 2-3, s. 9-24, a za cały okres 1935-2006 – J. Dobosz (z wykorzystaniem wcześniejszych zestawień) w: *Naukowe dzieło Profesora Gerarda Labudy* (jak w przyp. 2), s. 161-282 (1875 pozycji). Uzupełnienia za ostatnie lata pod koniec niniejszego artykułu.

⁴ Nikt chyba dotąd nie podjął się próby zestawienia przewodów doktorskich wypromowanych przez G. Labudę. Wielu spośród tych doktorów osiągnęło tytuły profesorskie.

⁵ H. Ł o w m i a ń s k i, Gerard Labuda, s. 8.

⁶ Wszelkie próby namówienia Gerarda Labudy do spisania obszerniejszych wspomnień pozostały bezskuteczne. O wywiadach i wypowiedziach prasowych Profesora zob. J. S t r z e l c z y k, Gerardowi Labudzie w hołdzie, s. 17, przyp. 21. Z późniejszych wymieniłbym: *Wśród ksiąg* [wywiad T. Agatowskiego z G. Labudą], w: *Aere perennius*, Poznań 2001, s. 341-358 (przedruk w: *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1956-2006*,

Urodzony 28 XII 1916 r. w Nowej Hucie koło Kartuz jako syn Stanisława i Anastazji z domu Baranowskiej, dzieckiem Kaszub pozostał do końca życia, choć opuścił je w wieku lat 20. W latach 1924-1928 uczył się w szkole podstawowej w Luzinie⁷, a następnie w gimnazjum klasycznym im. Jana Sobieskiego w Wejherowie, przez cały niemal czas pogłębiając swą wiedzę w różny sposób zdobywaną lekturą. Z nauczycieli gimnazjalnych szczególnie wpływ przypisywał geografowi dr. Kazimierzowi Łomniewskiemu, często jednak podkreślał, że na jego osobowość i intelektualne ambicje decydujący wpływ wywarli świątli rodzice. W 1936 r. podjął studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Pod wpływem twórcy poznańskiej mediewistyki, Kazimierza Tymienieckiego, oraz innych mediewistów – Józefa Widajewicza i Leona Koczego – rychło poszedł w ich ślady, a nadzwyczajne uzdolnienia i posiadaną wiedzę okazał już na pierwszym roku studiów, przygotowując „referat”, a właściwie monografię opublikowaną na łamach redagowanych przez L. Koczego *Annales Missiologicae* w roku 1937 (t. 9, s. 201-435) pod tytułem *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*. W roku następnym na łamach poznańskich *Roczników Historycznych* (14, z. 2, s. 185-238) ukazała się druga rozprawa: *Magdeburg i Poznań. Założenie arcybiskupstwa magdeburgskiego i biskupstwa poznańskiego na tle wschodniej polityki misyjnej Ottona Wielkiego*.

Odnotować warto epizod, którego konsekwencje mogły się okazać dla Gerarda Labudy złowieszcze. Znany publicysta i redaktor poznańskiej *Tęczy*, Józef Kisielewski, przystępując do literackiego opracowania wrażeń z podróży po dawnych ziemiach słowiańskich w Niemczech i germanizacyjnych posunięć władz pruskich i niemieckich (książka Kisielewskiego, pt. *Ziemia gromadzi prochy*, zdążyła się jeszcze ukazać w Poznaniu w 1939 r.), poprosił historyków poznańskich o konsultację, co prof. Tymieniecki zlecił młodemu Labudzie. Był to, oczywiście, wymowny dowód uznania profesora dla kompetencji wybitnego studenta; co prawda, jak wyznawał sam Labuda, wielkiego wpływu na kształt dzieła jego uwagi nie miały, ale wymienienie jego nazwiska we wstępie książki Kisielewskiego mogło Labudę po agresji nazistowskich Niemiec na Polskę drogo kosztować⁸.

Tak brawurowy debiut, uzupełniony jeszcze kilkoma recenzjami publikowanymi na różnych łamach w latach 1938 i 1939, oraz szansa życiowa, polegająca na uzyskaniu rocznego stypendium naukowego w szwedzkim Lundzie (z którego Gerard Labuda powrócił w lipcu 1939 r.), stanęły pod znakiem zapytania z chwilą wybuchu II wojny światowej. Przygotowana w Szwecji praca doktorska dotycząca wczesnych stosunków

Poznań 2006, s. 93-102); O historii i współczesności [wywiad J. Załubskiego z G. Labudą], *Forum Naukowe. Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu. Prace Historyczno-Politologiczne* 7, 2002, nr 2 (15), s. 275-291, oraz przedmowy i posłowie G. Labudy do niektórych jego późniejszych prac i zbiorów prac.

⁷ Zob. wzruszającą wypowiedź o szkole i nauce w Luzinie we wstępie do zainspirowanej przez siebie i przez siebie w przeważającej części (jedynie zwięzłą część archeologiczną napisali B. Wiącek i M. Kochanowski) napisanej książki *Dzieje wsi Luzino do schyłku XIX w., Luzino 1995*, s. 5-10, z charakterystyczną dedykacją: „Tym, którzy nauczyli mnie czytać i pisać”.

⁸ G. L a b u d a, *Na szlakach Słowiańszczyzny Zachodniej: jak powstawała książka Józefa Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy”*, *Życie i Myśl* 1988, nr 10, s. 10-23. Tekst ten został powtórzony w drugim krajowym wydaniu książki Kisielewskiego (Poznań 1990, s. XXVII-XXXIX) oraz w zbiorze: *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie* (2000), s. 425-440.

polsko-skandynawskich, złożona w dziekanacie, przepadła. Krótki pobyt na Kaszubach musiał zostać przerwany. Przez Kraków udał się młody Labuda do Chrobrza w Kieleckiem, gdzie pracował jako archiwista, a po zlikwidowaniu w 1941 r. przez okupantów ordynacji Myszkowskich-Wielopolskich jako księgowy w niemieckim zarządzie. Nawiązawszy kontakt z filią (tajnego) Uniwersytetu Ziemi Zachodnich (odtworzonego w Warszawie Uniwersytetu Poznańskiego) w Kielcach, kończył w takich warunkach studia historyczne (prace z lat 1937 i 1938 zostały uznane za magisterską i doktorską, co zostało zatwierdzone po wyzwoleniu w 1945 r.), następnie sam prowadził zajęcia ze słuchaczami i przygotowywał pracę habilitacyjną, która – uzupełniona i częściowo odtworzona – pod tytułem *Studia nad początkami państwa polskiego* stała się podstawą habilitacji na Uniwersytecie Poznańskim w kwietniu 1946 r. W trakcie pobytu w Chrobrzu opracował Labuda *Codex Myszkovianae ordinationis diplomaticus*; nie ogłoszony drukiem, został po wojnie złożony w bibliotecę Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie⁹. Bardzo niewiele było do niedawna wiadomo na temat konspiracyjnej działalności Gerarda Labudy w latach okupacji. Obecnie wiemy, że oprócz tajnego nauczania zajmował się też wydawaniem w powielaczowej formie biuletynu Armii Krajowej dla powiatu pińczowskiego¹⁰.

Do Poznania Gerard Labuda wrócił wcześniej, w 1945 r., i wziął czynny udział w organizacji studiów historycznych, m. in. odtwarzaniu księgozbioru. Jesienią 1946 r. został jako zastępca profesora mianowany kierownikiem Katedry Historii Słowiańszczyzny Zachodniej, włączonej w 1952 r. do Katedry Historii Polski, której Labuda został kierownikiem. W 1950 r. został profesorem nadzwyczajnym, w 1956 r. zaś – zwyczajnym. Na skutek kolejnych reorganizacji był w latach 1957-1961 kierownikiem Katedry Historii Polski Feudalnej do połowy XVIII w. (1962-1963 jej kuratorem), w latach 1962-1969 – kierownikiem Katedry Historii Powszechnej Średniowiecznej, od 1969 r. – kierownikiem Zakładu Historii Powszechnej i Polski do XV w. W roku 1949-1950 był prodziekanem Wydziału Historycznego, a w latach 1962-1965 rektorem UAM.

Działalność Gerarda Labudy stawała się coraz bardziej wielokierunkowa. W 1951 r. został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Choć Akademia ta niebawem została zmuszona do zaprzestania działalności, po niemal 40 latach i zasadniczych zmianach społeczno-politycznych w Polsce w 1989 r., Gerard Labuda, jak o tym będzie jeszcze mowa, w znaczący sposób przyczynił się do jej reaktywowania. Po utworzeniu Polskiej Akademii Nauk w 1953 r. został kierownikiem i organizatorem Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. Funkcję tę sprawował do przejścia w stan spoczynku w 1986 r. Członkiem-korespondentem PAN został w 1964 r., a rzeczywistym w 1969 r. Był członkiem Prezydium PAN (1972-1994), prezesem Oddziału PAN w Poznaniu (1972-1980), a także wiceprezesem PAN (1984-1989). W latach 1973-1980 przewodniczył Komitetowi Badania Polonii

⁹ Sporo szczegółów o pobycie i działalności G. Labudy w Chrobrzu podaje on sam w artykule: *Biblioteka Ordynacji Myszkowskich-Wielopolskich w Chrobrzu w latach wojny 1939-1945*, w: *Na obrzeżach polityki*, cz. VI, Poznań 2008, s. 91-97.

¹⁰ G. Labuda, *Tygodnik konspiracyjny Armii Krajowej Ziemi Pińczowskiej* (Chroberz: lipiec 1943 – styczeń 1945), w: J. Kubin, *Powstańcze reportaże z Żoliborza ze wspomnieniami K. Dunin-Wąsowicza i G. Labudy*, Warszawa 2004, s. 7-19.

PAN, w latach 1988-1999 – Radzie Upowszechniania Nauki PAN, a w latach 1984-1989 – Radzie Towarzystw Naukowych PAN. Poza tym był członkiem Komitetu Nauk Historycznych i Komitetu Słowianoznawstwa PAN, a także członkiem Rady Naukowej Instytutu Historii PAN (1953-1986). Ważnym, obok UP (później UAM) i PAN, miejscem działalności Gerarda Labudy był od początku powołany w 1945 r. Instytut Zachodni w Poznaniu. Pełnił w nim funkcje wicedyrektora (1955-1958), dyrektora (1958-1961) i (pierwszego) przewodniczącego Rady Naukowej (1962-1966), w znacznym stopniu przyczyniając się do przeprowadzenia Instytutu przez trudne okresy, zwłaszcza po śmierci w 1955 r. założyciela, Zygmunta Wojciechowskiego¹¹. Podobną rolę Gerarda Labudy poświadczają dla 1961 r. dokumenty i świadkowie w przypadku Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego członkiem był od 1947 r. i gdzie sprawował funkcje sekretarza generalnego (1961-1972), prezesa (1972-1975) i wiceprezesa (1975-1981), a od 1977 r. był członkiem honorowym. W latach 1960-2000 przewodniczył Radzie Naukowej Instytutu im. Oskara Kolberga. Do grona zaszczytnych, ale przecież absorbujących, godności i obowiązków Labudy należy zaliczyć jeszcze piastowanie stanowiska przewodniczącego Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej PAN (1965-2000) oraz działalność w Polsko-Niemieckiej Komisji do Spraw Podręczników Szkolnych UNESCO (1972-1989)¹². W reaktywowanej w 1989 r. Polskiej Akademii Umiejętności był od 1989 r. członkiem czynnym, w latach 1989-1994 prezesem, a następnie prezesem honorowym.

Rola Gerarda Labudy (który w 1989 r. był najmłodszym z dziewięciu żyjących jeszcze członków zawieszanej PAU) w reaktywacji PAU była szczególnie doniosła¹³. Prawdopodobnie nie bez wpływu na pomyślny wynik tych zabiegów, nie przez wszystkie ośrodki naukowe w Polsce oczekiwany z entuzjazmem, uwieńczonych decyzją ówczesnego prezydenta RP gen. Wojciecha Jaruzelskiego z lutego 1990 r., była znajomość generała z Gerardem Labudą, który pod koniec 1986 r. wszedł w skład Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa (był nim wtedy W. Jaruzelski) i w obradach tego społecznego gremium niejednokrotnie wypowiadał się na ważne omawiane tematy¹⁴. Wypada dodać, że Profesor i Generał-Prezydent także w późniejszym czasie zachowali wzajemny szacunek.

¹¹ Zob. A. K w i l e c k i, Instytut Zachodni w pięćdziesięciolecie 1944-1994. Sprawy i ludzie, Przegląd Zachodni 50, 1994, nr 3, s. 1-26; G. L a b u d a, Instytut Zachodni w obliczu likwidacji w roku 1955, tamże 59, 2003, nr 3, s. 207-222, w szerszym aspekcie: G. S t r a u c h o l d, Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945-1957, Toruń 2003; T. P. R u t k o w s k i, Nauki historyczne w Polsce 1944-1970, Zagadnienia polityczno-organizacyjne, Warszawa 2007, a także publikacja źródłowa: Instytut Zachodni w dokumentach, oprac. A. Choniawko, Z. Mazur, Poznań 2006.

¹² Teksty związane z tą sferą działalności G. Labudy zostały przedrukowane w zbiorze: Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości, Poznań 1996, s. 403-464.

¹³ Zob. G. L a b u d a, Polska Akademia Umiejętności po czterdziestoletniej kwarantannie – program pracy, Nauka Polska 1990, nr 3-4, s. 33-48; J. S k ą p s k i, Na drogach odrodzenia Polskiej Akademii Umiejętności, tamże, s. 49-62.

¹⁴ Zob. M. K o s m a n, Gerard Labuda – człowiek i dzieło, s. 48-52. Protokoły 12 posiedzeń Rady (Rada Konsultacyjna przy Przewodniczącym Rady Państwa 1986-1987 oraz 1988-1989, Warszawa 1988 i 1990), przynoszą teksty wystąpień G. Labudy na s. 31-33 (I posiedzenie), 83, 126-127 (II), 161-162 (VII), 453-455 (X). Za udostępnienie tej publikacji dziękuję prof. Marcelemu Kosmanowi.

W marcu 2000 r. (!) rozpoczęła się współpraca naukowo-dydaktyczna prof. Labudy z Instytutem Historii Politycznej Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, której efektem było kilka ważnych publikacji, przede wszystkim – dwuczęściowe dzieło *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności* (2003, 2010).

*

Ta mogąca przypisać o zawrót głowy aktywność organizacyjna w jakis niełatwy do zrozumienia sposób nie spowodowała osłabienia rytmu pracy naukowej Gerarda Labudy, co łatwo dostrzec, przeglądając kolejne lata jego bibliografii. Aczkolwiek zasięg tematyczny i chronologiczny prac G. Labudy jest niezwykle rozległy, można w jego gigantycznej¹⁵ twórczości wyodrębnić kilka sfer wiodących, występujących – choć z różną intensywnością – niemal w toku całego nad wyraz pracowitego i owocnego życia. Z konieczności trzeba będzie ograniczyć się do pozycji najważniejszych i najobszerniejszych¹⁶, pamiętając równocześnie o nieostrości i nakładaniu się wszelkich podziałów. Należy rozpocząć od badań nad **starożytnościami słowiańskimi oraz wczesnośredniowiecznymi dziejami Słowiańszczyzny Zachodniej**. Po Pierwszym państwie słowiańskim – państwie Samona (1949 [w bibliografii nr 73], reed. 2009), poprzedzonym i kontynuowanym przez szereg studiów szczegółowych [zob. 38, 48, 49, 55, 56, 85-86, 88], następowały w nierównych odstępach czasowych (1960, 1964, 1975) trzy tomy *Fragmentów dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej* ([299, 521, 1058]; reed. w jednym tomie 2002 [1814]), zawierające po części nowe wersje prac publikowanych już wcześniej, po części zaś studia specjalnie do tego zbioru napisane. Tom pierwszy skupiał prace dotyczące głównie Połabszczyzny. Punkt ciężkości tomu drugiego spoczywał na wcześniejszym etapie stosunków słowiańsko-germańskich (Słowianie – Goci – Hunowie) oraz na wpływach skandynawskich na Słowiańszczyznę Zachodnią. Natomiast tom trzeci, oprócz obszernej części historiograficzno-teoretycznej (Poszukiwania nowych dróg badawczych w dziedzinie starożytności słowiańskich) powrócił do połabskiego odcinka słowiańsko-niemieckiego styku dziejowego w średniowieczu, rozszerzając tę tematykę w ostatniej części na sporne kwestie pochodzenia i stanowiska polityczno-prawnego dynastii książąt wschodniopomorskich. W 1954 r. G. Labuda opublikował użyteczną, dobrze służącą kilku pokoleniom studentów (i nie tylko studentów) antologię *Słowiańszczyzna pierwotna. Wybór tekstów* [103]. Jej rozszerzona edycja ukazała się 45 lat później jako *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych* (1999) [1763]. Nazwisko Gerarda Labudy związało się nierozzerwalnie z wielkim *Słownikiem starożytności słowiańskich*, którego „zeszyt dyskusyjny” wydano w 1958 r., a osiem okazałych tomów (wraz z suplementami i indeksami) ukazywało się w różnym rytmie na przestrzeni lat 1961-1996. Los sprawił, że G. Labuda był jedynym z inicjatorów i początkowych redaktorów tego wiekopomnego dzieła, który doczekał się jego pomyślnego zakończenia. Wśród kilkuset haseł zamieszczonych w Słowniku przez G. Labudę (wiele

¹⁵ Szacuję publikowany dorobek G. Labudy na grubo ponad 1900 pozycji. W 1975 r. H. Ł o w m i a ń s k i, Gerard Labuda, s. 62-63, szacował dorobek Labudy (do 1973 r.) na około 8 000 stron druku.

¹⁶ Rezygnuję z podawania dokładnych danych bibliograficznych, ograniczając się do podania roku publikacji i numeru w zestawieniu bibliograficznym J. Dobosza (zob. przyp. 3).

z nich przybierało charakter i rozmiary niemal odrębnych rozprawek), stopniowo, w miarę zmieniania się koncepcji dzieła, zwiększających swą objętość, zdecydowana większość dotyczyła dziejów Polski, Czech, Połabszczyzny oraz dziejowych styków słowiańsko-niemieckich i słowiańsko-skandynawskich. W latach 1960-1961 ukazały się dwie ważne publikacje źródłowe dotyczące wczesnych dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej i Polski: *Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski* (1960 [300], wyd. 2: 1961) oraz *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny* (1961 [343]). Druga z tych publikacji miała inaugurować, nie kontynuowaną niestety, serię nordycką *Źródeł* objaśniających początki państwa polskiego. Rezygnując z przytaczania długiego szeregu rozpraw i artykułów naukowych Gerarda Labudy, dotyczących wczesnej problematyki słowiańskiej, pozwolę sobie odesłać do swego artykułu w pracy zbiorowej *Naukowe dzieło Prof. Gerarda Labudy*¹⁷.

Za nurt dominujący w badaniach Gerarda Labudy od samego ich początku uznać należy **badania nad początkami i wczesnymi dziejami państwa i Kościoła w Polsce**¹⁸. Tutaj egzemplifikacja będzie z konieczności jeszcze bardziej ograniczona. Zagadnieniom tym poświęcony był naukowy debiut: wspomniane (studenckie!) studium *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w.* (1937 [2]), nadto artykuł *Magdeburg i Poznań. Założenie arcybiskupstwa magdeburskiego i biskupstwa poznańskiego na tle wschodniej polityki misyjnej Ottona Wielkiego* (1938 [3]) oraz *Studia nad początkami państwa polskiego* (1946 [14]). Ta ostatnia, klasyczna w polskiej mediewistyce, monografia została wznowiona w 1987 r. [1476] z dodaniem wcześniejszej rozprawy *Magdeburg i Poznań* oraz obszernym autorskim komentarzem. W roku następnym ukazał się tom II *Studiów* [1499], dotyczący przede wszystkim południowego aspektu najwcześniejszych dziejów Polski¹⁹. Żeby ograniczyć się do tytułów najważniejszych (w postaci osobnych książek), a jednocześnie podkreślić wielokierunkowość naukowych dociekań G. Labudy, wymienimy następujące pozycje: *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII w. w „Rocznikach Królestwa Polskiego” Jana Długosza* (1983 [1357]), *Pierwsze państwo polskie* (1989 [1516]), *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego* (1992 [1600], reed. 2008)²⁰, *Korona i infuła. Od monarchii do poliarchii* (1996 [1701])²¹, *Święty Stanisław – biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji* (2000 [1784])²², *Święty Wojciech biskup – męczennik, patron Polski, Czech i Węgier* (2000 [1785], reed. 2004), *Mieszko I* (2002 [1815]), *Szkice historyczne X i XI w. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu* (2004 [1845]), *Studia krytyczne o początkach zakonu krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu. Pisma*

¹⁷ Zob. przyp. 2.

¹⁸ Zob. artykuły J. Kłoczowskiego i R. Michałowskiego w przyp. 2.

¹⁹ Zapowiedziana została nowa, trzypięciotomowa (!) edycja *Studiów nad początkami państwa polskiego*.

²⁰ Wersja bardziej popularna ukazała się w 1994 r. [1658].

²¹ Książki: *Pierwsze państwo polskie* oraz *Korona i infuła* ukazały się w konwencji przeznaczonej dla szerokiego odbiorcy, podobnie jednak, jak inne podobne prace G. Labudy, zachowywały wszelkie rygory dyskursu naukowego.

²² Zob. także ostatnią pracę G. Labudy na ten temat: *Wznowienie dyskursu w sprawie męczeństwa i świętości biskupa krakowskiego Stanisława*, *Nasza Przeszłość* 108, 2007, s. 5-57 (z aneksami).

wybrane (2007 [1872]). Nie wążąc się na dokonanie arbitralnego wyboru z trudnej do ogarnięcia liczby rozpraw i artykułów, ograniczę się do wyliczenia ważniejszych zagadnień z tej dziedziny, którym Gerard Labuda poświęcił szczególnie wiele uwagi. Są to: kwestia pierwszej (963 r.?) wzmianki źródłowej o państwie Mieszka I, najdawniejsze biskupstwo polskie, rzekoma zależność od Kościoła magdeburckiego, występowanie i charakter obrządku słowiańskiego w Polsce, *Dagome iudex*, rola Gniezna w państwie pierwszych Piastów, działalność i dziejowa rola św. Wojciecha, św. Brunona z Kwerfurtu oraz Pięciu Braci Męczenników, zjazd (zdaniem Labudy: synod) gnieźnieński 1000 r. oraz podjęte bądź ogłoszone tam decyzje natury organizacyjno-kościelnej i politycznej, kryzys państwa pierwszych Piastów w latach trzydziestych i czterdziestych XI w., odbudowa państwa i struktur kościelnych (diecezjalnych i monastycznych) za panowania Kazimierza Odnowiciela i Bolesława Szczodrego, sprawa św. Stanisława biskupa, „testament” Bolesława Krzywoustego, początki zakonu krzyżackiego i jego państwa na Pomorzu i w Prusach, stosunki polsko-czeskie i polsko-brandenburskie, wojna z Tatarami 1241 r., odbudowa jedności Polski na przełomie XIII i XIV w.

Nierozzerwalnie ze wszystkimi pozostałymi nurtami badań Gerarda Labudy wiąże się nurt refleksji **metodologicznej, historiograficznej i źródłoznawczej**²³. Jest on obecny niemal we wszystkich jego pracach, często występował jednak również w postaci osobnych opracowań. Za właściwy początek studiów metodologicznych G. Labudy wypadnie uznać jego rozprawę z 1957 r. pt. Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych [156]²⁴, a w ostatnich latach życia nastąpiło wyraźne ożywienie tego kierunku dociekań, czego dowodem dwutomowe (planowanego tomu trzeciego Labuda już nie zdołał napisać względnie dokończyć) dzieło *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności* (2003 [1831] i 2010) oraz rozprawy: *Metoda genetyczna (historyczno-krytyczna) i rozwojowa* (2002 [1821]) oraz *Zadania i cele poznawcze syntezy historii Polski od prawieku do współczesności* (2004 [1848]). Wiele erudycyjnych rozpraw poświęcił G. Labuda kluczowym zagadnieniom historiografii i hagiografii polskiego średniowiecza, że wymienię jedynie hasłowo: Ibrahim ibn Jakub, Widukind i Thietmar, roczniki polskie, *Dagome iudex*, wiersze skaldów i sagi skandynawskie, żywoty św. Wojciecha, Brunon z Kwerfurtu, Gall Anonim, mistrz Wincenty Kadłubek, Wincenty z Kielczy, Piotr z Dusburga, Jan Długosz. Odnotować trzeba także wnikliwe studia nad dokumentami, zwłaszcza pomorskimi i krzyżackimi. Jeżeli zaś chodzi o historiografię nowożytną, to oprócz wspomnianych przed chwilą obszernych prac o charakterze syntetycznym, należy przywołać liczne artykuły (nie tylko o charakterze nekrologicznym) dotyczące postaci i naukowych dokonań takich uczonych, jak Joachim Lelewel, Tadeusz Wojciechowski, Karol Potkański, Kazimierz Tymieniecki, Józef Widajewicz, Leon Koczy, Kazimierz Wachowski, Aleksander Brückner, Aleksander Majkowski, Kazimierz Myśliński, Henryk Łowmiański²⁵, Marian Biskup, Kazimierz Jasiński, Brygida Kür-

²³ Zob. artykuł B. Kürbis w pracy zbiorowej wymienionej w przyp. 2.

²⁴ Kilku dni zabrakło, by Autor mógł zobaczyć reedycję (opatrzoną Posłowiem) tej pracy w ponad pół wieku od pierwodruku.

²⁵ Za symboliczny wolno uznać fakt, że jedna z ostatnich prac G. Labudy (wymienionych w dołączonej do niniejszego szkicu kontynuacji bibliografii) poświęcona została właśnie Łowmiańskiemu.

bis, a także obcych, jak m.in. Václav Chaloupecký, Leopold von Ranke, Golo Mann, Richard Roepell, Norman Davies, nie mówiąc już o ważnych przeglądowych artykułach w rodzaju: Historiograficzna analiza tzw. niemieckiego „naporu na wschód” (1963 [493], także wersje obcojęzyczne), Ideologia nacjonalizmu i rewizjonizmu w poglądach na przeszłość stosunków polsko-niemieckich (1966 [641]), Dzieje Prus jako zagadnienie historiograficzne (1967 [676]), Słowianie w historiografii niemieckiej XIX w. (1968 [765], także wersje obcojęzyczne). W późniejszej fazie życia G. Labuda coraz intensywniej zagłębiał się w problematykę **ogólnych dziejów kultury**²⁶. Kilkanaście prac odnoszących się do tej dziedziny (ukazujących się począwszy od wczesnych lat osiemdziesiątych XX w.) zostało zebranych w opublikowanym w 2008 r. okazałym (561 stron) zbiorze Rozważania nad teorią i historią kultury i cywilizacji.

Nieobca była Labudzie praktyczna **działalność edytorska**. Pomijając pomniejsze publikacje, warto wspomnieć o wymienionych już dwóch tomach źródeł do najdawniejszych dziejów Polski (z lat 1960 i 1961), antologii przekładów źródeł do wczesnych dziejów Słowiańszczyzny, sporządzonych wspólnie z Benonem Miśkiewiczem w kilku częściach tekstach źródłowych do historii Polski średniowiecznej dla studentów, antologii prac autorów polskich dotyczących św. Wojciecha (1997 [1714]), a także o Inwentarzach starostw puckiego i kościerskiego z XVII w. (1954 [102]), Inwentarzach starostw bytowskiego i lęborskiego z XVII i XVIII w. (1959 [284]) czy kronice franciszkanów wejherowskich Grzegorza Gdańskiego z XVII w. (1996 [1699]).

Dzieje **stosunków polsko-niemieckich**, wiążące się ściśle z **dziejami ziem zachodnich i północnych**, które po 1945 r. znalazły się w granicach państwa polskiego (podobnie, jak większość z nich znajdowała się we wcześniejszych fazach dziejów), zwłaszcza zaś **Pomorza**²⁷ i **Prus**, choć tak ściśle zajązają się z innymi dla potrzeb niniejszego przeglądu wyodrębnionymi dziedzinami naukowej twórczości Gerarda Labudy, zasługują bez wątpienia na szczególne wyróżnienie, także z tego powodu, że w sensie chronologicznym znaczna część jego odnośnych prac zdecydowanie wykracza poza główną domenę wieków średnich. Wymienimy wczesną, o programowym charakterze, rozprawę: Wielkie Pomorze w dziejach Polski (1947 [32]). Wyłożonej w niej koncepcją „Wielkiego Pomorza” pozostał G. Labuda wierny (mimo głosów krytycznych²⁸) i realizował ją w zainicjowanych i redagowanych przez siebie obszernych ujęciach w zbiorowych trzypięciotomowych Szkicach z dziejów Pomorza (1958-1961 [199]), przede wszystkim zaś w monumentalnej, wielotomowej, wydawanej od 1969 r. i nadal kontynuowanej Historii Pomorza. Był też G. Labuda redaktorem Dziejów Szczecina (t. I, 1983 [1345]). Ukoronowaniem trwających kilka dziesięcioleci studiów G. Labudy nad problematyką krzyżacką (ważniejsze prace z tej dziedziny zostały opublikowane w zbiorze: Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu (2007) jest napisane we współpracy z Marianem Biskupem obszerne (624 stron) dzieło Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka, społeczeństwo, państwo, ideologia (1986 [1441], reed. 1988), które w 2000 r. doczekało się przekładu i wydania w Niemczech [1782]. Trudno nie wspomnieć o obszernej (453 strony)

²⁶ Zob. artykuł H. Samsonowicza w pracy zbiorowej cytowanej w przyp. 2.

²⁷ Zob. artykuły M. Biskupa, B. Wachowiaka i W. Wrzesińskiego o wymiennie w przyp. 2.

²⁸ Zob. polemiczny artykuł J. Hackmanna w przyp. 2.

monografii *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych* (1971 [897], reed. 1974), która wywołała żywe echo w nauce i publicystyce lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Jeżeli zaś chodzi o inne szeroko zakrojone wielotomowe publikacje, w których powstaniu miejsce i zasługi G. Labudy (jako inicjatora, współredaktora i współautora) są szczególnie dobitne, koniecznie wymienić trzeba *Historię dyplomacji polskiej* (t. I, 1980 [1237], reed. 1982), która ukazała się też w swego rodzaju jednotomowej abrewiacji jako *Historia dyplomacji polskiej X-XX w.* ([1816] także wersja anglojęzyczna). W 1996 r. ukazał się zbiór prac G. Labudy pt. *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości* [1698].

Gerardowi Labudzie nieobce były też problemy powszechnej, **europejskiej, historii wieków średnich**, w tym historii **Niemiec**, choć nie zajęły one w jego twórczości miejsca tak eksponowanego, jak dziedziny dotąd omówione. I tu jednak warto wymienić prace: *O zakresie wykładu historii powszechnej na uniwersytecie* (1967 [652]), *Tendences d'intégration et de désintégration dans le Royaume Teutonique du Xe au XIIIe s.* (1968 [735]), *Uwagi o genezie średniowiecznego państwa niemieckiego* (1969 [797]), *O przedmiocie i metodzie wykładu historii Niemiec średniowiecznych* (1978 [1185]), *System państw europejskich w średniowieczu* (1977 [1149]), *Europa „gotycka” XIV w.* (1977 [1142]), *O godności króla i instytucji królestwa* (1997 [1725]), *Kształtowanie się systemu państw i narodów europejskich* (1999 [1764]), *Idee „wiecznego pokoju” i jednoczenia państw narodowych w dziejach Europy* (2003 [1835], także wersja anglojęzyczna).

Wybór licznych prac Gerarda Labudy z zakresu **organizacji, dydaktyki i upowszechniania nauki** ukazał się w roku 1998 pt. *Nauka i nauczanie* (238 stron).

Nie można, omawiając osobowość i twórczość Gerarda Labudy (a w tym przypadku oba te aspekty łączą się w szczególny sposób), pominąć jeszcze jednej dziedziny, mianowicie **historii jego ojczystych Kaszub**²⁹. Zostawił na nich serce i, choć niemal całe dorosłe życie spędził (nie licząc okazyjnych, także wakacyjnych, pobytów) poza nimi, pozostał do końca życia Kaszubą, „Poznaniakiem z Kaszub” (jak się wyraził w trakcie jednego z wywiadów). Dziejom ziemi kaszubskiej i kaszubskiego ludu poświęcił wiele prac (niektóre z nich zostały napisane po kaszubsku lub mają wersje kaszubskie) rozrzuconych na różnych miejscach jego bibliografii. W ostatnim dwudziestoleciu, jak gdyby zdając sobie sprawę z upływu danego Mu czasu i traktując ten nurt badawczy jako obowiązek, spłacanie długu wdzięczności swej pierwszej „małej ojczyźnie” (niejednokrotnie wspominał o tym w rozmowach), zdołał w tej mierze dokonać rzeczy wielkich. Wymienię kilka prac: *O Kaszubach, o ich nazwie i ziemi zamieszkania* (1991 [1561]), *Kaszubi i ich dzieje* (1996 [1697], reed. 2000), wspomniana edycja *kroniki franciszkanów wejherowskich z XVII w.* (1996 [1699]), *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie* (2000 [1786]), oraz *ukoronowanie kaszubskiego nurtu: Historia Kaszubów w dziejach Pomorza, t. I: Czasy średniowieczne* (2006 [1870])³⁰. Równocześnie z tą ostatnią, obszerną (534 stron) syntezą ukazało się pod redakcją Bogdana Wachowiaka czterotomowe wydawnictwo źródłowe pt. *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*³¹, którego

²⁹ Zob. artykuł J. Borzyszkowskiego wymieniony w przyp. 2.

³⁰ Autorem t. II ma być Zygmunt Szultka, zaś t. III Józef Borzyszkowski.

³¹ Poznań-Gdańsk 2006. Dwa pierwsze tomy (do 1815 r.) wydał Z. Szultka, t. III (1815-

Gerard Labuda był nie tylko „duchowym ojcem”, lecz także śledził niełatwe drogi wiodące do przygotowania i publikacji, a nawet sam czytał korekty. Zadeedykowanie mu tego imponującego i nie mającego żadnego precedensu dzieła nie było bynajmniej zwykłą formalnością czy kurtuazją.

Osobnym rozdziałem w działalności naukowej Gerarda Labudy była praca redaktorska przy różnych (po części już wyżej wspomnianych), często wieloletnich, publikacjach zbiorowych (w rodzaju Historii Pomorza, Słownika starożytności słowiańskich czy Historii dyplomacji polskiej), a także w czasopismach naukowych, z których na szczególne podkreślenie zasługują poznańskie, ale o ogólnopolskim charakterze i znaczeniu Roczniki Historyczne (począwszy od 1948 r. był współredaktorem, w latach 1969-1986 redaktorem, a następnie do końca życia członkiem komitetu redakcyjnego) oraz Studia Źródłoznawcze, których przez wiele lat (od tomu I do XXXVI) był współredaktorem obok Aleksandra Gieysztora, Brygidy Kürbis i Ryszarda Walczaka (później zaś także innych). Poza tym w różnych okresach był współredaktorem lub członkiem rad redakcyjnych takich periodyków, jak Przegląd Zachodni, Slavia Antiqua, Slavia Occidentalis i Studia Historica Slavo-Germanica. Publikował (nie licząc Słownika starożytności słowiańskich) w takich wydawnictwach typu leksykalno-encyklopedycznego, jak Polski słownik biograficzny, Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego i Lexikon des Mittelalters. Przez całe naukowe życie publikował na różnych łamach recenzje, niekiedy przybierające charakter i objętość osobnych rozpraw krytycznych, które stanowiły nie tylko wzór krytyki naukowej, ale często także (zwłaszcza w czasach PRL) źródło informacji o trudno osiągalnych publikacjach zagranicznych. Oto dalece niepełny, ale przecież, jak sądzę, reprezentatywny zestaw nazwisk autorów zagranicznych, których prace Labuda (niekiedy niejednokrotnie) recenzował w Polsce: Arnold Angenendt, Hermann Aubin, Geoffrey Barraclough, Hans-Joachim Bartmuss, Hartmut Boockmann, Albert Brackmann, Jan Brankač, Hynek Bulín, Dietrich Claude, Wolfgang Eggert, Sven Ekdahl, Siegfried Epperlein, Johannes Fried, Bernhard Friedmann, Horst Fuhrmann, Hansgerd Göckenjan, Knut Görich, Nikołaj Gracjanskij, František Graus, Herbert Grundmann, Manfred Hellmann, Joachim Herrmann, Herbert Jankuhn, Karl Jordan, Hans-Dietrich Kahl, Oskar Kossmann, Rudolf Kötzschke, Walter Kuhn, Martin Lintzel, Herbert Ludat, Golo Mann, E. C. C. Oxenstierna, Gotthold Rhode, Walter Schlesinger, Walter Schulz, Johannes Schultze, Josef Svennung, Dušan Třeštík, Herwig Wolfram, Klaus Zernack.

Sam Gerard Labuda, choć skłaniał się na ogół do zwracania uwagi na pozytywne strony omawianych prac, nie cofał się, gdy było trzeba, przed ostrą krytyką, która jednak zawsze miała czysto rzeczowy charakter, nigdy nie zamałony osobistymi animozjami. Tego uczył pismem i żywym słowem, także swoje naukowe „dzieci” i „wnuków”. Nie zawsze, niestety, jego naukowemu adwersarze odpłacali mu podobną miarą. Nie omieszkamy także przypomnieć niektórych bardziej istotnych polemik z poglądami i naukowymi wizjami Gerarda Labudy. Józef Widajewicz już w 1951 r. polemizował na temat znaczenia roku 963 (Labuda, w ślad za swoim mistrzem Tymienieckim, konsekwentnie odrzucał wiarygodność relacji Thietmara z Merseburga dotyczącej

1918) – W. Stępiński, a t. IV (1918-1945) – E. Włodarczyk. Całość liczy w druku ponad 2400 stron.

tego roku)³². Walter Schlesinger i Helmut Beumann polemizowali z tezą Labudy, zaprzeczającą autentyczności jednego z dokumentów dla biskupstwa miśnieńskiego (DO III 186); w tym przypadku Labuda uznał zasadność przynajmniej części krytyki³³. Odnotować można dość gwałtowne wystąpienie Gottfrieda Schramma dotyczące niektórych partii Źródeł, sag i legend oraz Źródeł skandynawskich i anglosaskich³⁴, Józefa Matuszewskiego późną, ale gwałtowną, krytykę Próby nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych (1957)³⁵, a po wielu latach niemniej gwałtowną krytykę monografii o zaginionej kronice dominikańskiej (1983 [1357])³⁶. Z czasów nam bliższych dzieje mediewistyki prawdopodobnie odnotują koleje polemiki G. Labudy z Johannesem Friedem wokół okoliczności i konsekwencji „zjazdu gnieźnieńskiego” roku 1000³⁷, z Edwardem Rymarem wokół pewnych spornych spraw dotyczących Pomorza i Brandenburgii³⁸, z Krzysztofem Kaczmarkiem w związku z wydarzeniami w dobrach cystersów przemęckich w Mochach³⁹ czy z Dariuszem Andrzejem Sikorskim w związku z ustrojem wczesnego Kościoła polskiego i postanowieniami zjazdu gnieźnieńskiego⁴⁰. Koncepcja „Wielkiego Pomorza” spotkała się z krytyką ze strony

³² J. W i d a j e w i c z, Data 963, Przegląd Zachodni 7, 1951, nr 9/10, s. 267-272.

³³ Polemika dotyczyła IV części I tomu Fragmentów dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej. Zob. W. S c h l e s i n g e r, Mitteldeutsche Beiträge zur deutschen Verfassungsgeschichte des Mittelalters, Göttingen 1961, s. 479-487; G. L a b u d a, Początki państwa polskiego w historiografii polskiej i niemieckiej, w: Stosunki polsko-niemieckie w historiografii, cz. I, Poznań 1974, s. 184-186 i przyp. 85.

³⁴ G. S c h r a m m, Horizonte geographischen Wissens von Osteuropa im Spiegel der Namenüberlieferung. Eine Kritik an zwei Arbeiten von Gerard Labuda, Jahrbücher für Geschichte Osteuropas NF 13, 1965, nr 1, s. 1-16. Związła replika G. L a b u d y w Studiach Źródłoznawczych 11, 1966, s. 226-227.

³⁵ J. M a t u s z e w s k i, O próbie nowej systematyki źródeł historycznych, Studia Metodologiczne 4, 1968, s. 17-50. Do krytyki tej Matuszewski powracał niejednokrotnie później.

³⁶ J. M a t u s z e w s k i, Spór o zaginioną kronikę, Czasopismo Prawno-Historyczne 37, 1985, z. 1, s. 121-143. Trzeba zaznaczyć, że Matuszewski w swej krytyce tej monografii nie był i nie jest osamotniony. Niezależnie od wszelkich intencji i racji, ton wypowiedzi Matuszewskiego w tych, podobnie, jak niektórych innych sprawach związanych z pracami G. Labudy, znacznie odbiegał od standardów przyjętych dość powszechnie w nauce.

³⁷ Związłe sprawozdanie z tej dyskusji, w której głos zabierali także inni uczeni, przedstawiłem w Rocznikach Historycznych 68, 2002, s. 162 n., 169, 171.

³⁸ Zob. ostatnio w komentarzu autorskim G. L a b u d y do reedycji Fragmentów dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej (2002), s. 931-938. Polemiką z tezami E. Rymara jest w znacznej mierze artykuł G. L a b u d y, Podstawy polityczno-prawne kupna Pomorza Gdańskiego od margrabiów brandenburskich w latach 1309-1310, Roczniki Historyczne 71, 2005, s. 31-61.

³⁹ G. L a b u d a, Zapiska o zaburzeniach chłopskich w dobrach klasztoru przemęckiego w roku 1309, Roczniki Historyczne 20, 1951-1952, wyd. 1955, s. 121-138; K. K a c z m a r e k, Czy w roku 1309 mieszkańcy Moch naprawdę zabili mnichów z klasztoru w Wieleniu?, w: Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym, Opole-Wrocław 1996, s. 425-432; G. L a b u d a, Co wydarzyło się w cysterskich Mochach w roku 1309?, Roczniki Historyczne 64, 1998, s. 225-228; K. K a c z m a r e k, Raz jeszcze o tragedii w Mochach w roku 1309, tamże 65, 1999, s. 215-221; G. L a b u d a, O cystersach w Mochach w roku 1309 bezustannie, tamże, s. 222-224.

⁴⁰ G. L a b u d a, Zakres uprawnień władczych nad Kościołem polskim nadanych przez cesarza Ottona III księciu Bolesławowi Chrobremu w Gnieźnie w r. 1000, Roczniki Historyczne 64, 1998, s. 7-12; D. A. S i k o r s k i, Jakie uprawnienia mieli cesarze do władania polskim

Jörga Hackmanna⁴¹. W niektórych zagadnieniach Gerard Labuda zajmował stanowisko nieprzejednane, nie zawsze w wystarczającym stopniu biorąc pod uwagę argumenty strony przeciwnej⁴², jak np. w kwestii charakteru (zdaniem Labudy misyjnego) najdawniejszego biskupstwa polskiego, kanonizacji św. Wojciecha czy lokalizacji eremu Pięciu Braci Męczenników.

Poznańskie środowisko naukowe zadbało o dostępność wielu prac Gerarda Labudy, publikowanych przez szereg dziesięcioleci w różnych, nie zawsze łatwo dostępnych miejscach, poprzez ich wznawianie, z reguły w postaci zwartych bloków tematycznych⁴³. Należy podkreślić ważną cechę tych wznowień: Gerard Labuda zaopatrywał je zawsze w uaktualniające wstępy, posłowania bądź komentarze, w których często występują akcenty polemiczne wobec poglądów, z którymi Autor się nie zgadza, ale niekiedy spotkać można także zmianę bądź aktualizację jego własnych koncepcji. Trzeba to traktować jako wyraz uczciwości intelektualnej i szacunku do czytelników, którzy nie zawsze są w stanie samodzielnie śledzić koleje naukowego dyskursu. Pewnym zaskoczeniem dla śledzących dorobek G. Labudy okazało się ujawnienie gdzieś na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. raczej dotąd tajonego talentu popularyzatorskiego (Pierwsze państwo polskie, Korona i infuła, Mieszko II, Mieszko I)⁴⁴.

*

Działalność i postawa Gerarda Labudy wielokrotnie spotykała się z różnorodnymi wyrazami uznania. Szczególny charakter i wymiar miały one na rodzinnych Kaszubach i Pomorzu⁴⁵. Oprócz wymienionych już wyżej był Labuda członkiem lub członkiem honorowym towarzystw naukowych w Toruniu, Gdańsku i Szczecinie, a także Historische Kommission zu Berlin (od 1981), Société Européenne de Culture, Venise (od 1952), New York Academy of Science (od 1993). W latach 1981-1982 był członkiem Wissenschaftskolleg w Berlinie. Godnością doktora honorowego obdarzyły go polskie

Kościółem przed r. 1000? Na marginesie pewnej koncepcji Gerarda Labudy, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 54, 2002, z. 1, s. 429-442; G. Labuda, Jakie uprawnienia kościelne przekazał cesarz Otton III księciu Bolesławowi Chrobremu na synodzie/zjeździe gnieźnieńskim w r. 1000. Po raz drugi, tamże 56, 2004, z. 2, s. 363-382; D. A. Sikorski, Dyskusji o uprawnieniach kościelnych przekazanych przez cesarza Ottona III ciąg dalszy. Odpowiedź na replikę Gerarda Labudy, tamże 58, 2006, z. 1, s. 255-271; G. Labuda, Jakie uprawnienia władze otrzymał Bolesław Chrobry od Ottona III na zjeździe gnieźnieńskim w roku 1000? Po raz ostatni, tamże 59, 2007, z. 2, s. 365-376.

⁴¹ Zob. jego artykuł cyt. w przyp. 2, ale także G. Labuda, O założeniach programowych syntezy Historia Pomorza, *Zapiski Historyczne* 67, 2002, z. 3-4, s. 177-196.

⁴² W odniesieniu do późnego okresu życia skłonny byłbym do pewnego stopnia tłumaczyć to postępującym osłabieniem wzroku Profesora, co bez wątpienia znacznie utrudniało mu percepcję nowych poglądów.

⁴³ Szczególne zasługi w tym zakresie należą do Wydawnictwa Poznańskiego, Wydawnictwa UAM oraz Wydawnictwa Instytutu Historii UAM. Nazwy oficyn wydawniczych podaje w odpowiednich miejscach niniejszego szkicu.

⁴⁴ H. Łomianki, Gerard Labuda, s. 63, podniósł walory stylu i języka pism tego uczonego, czego wyrazem było uwzględnienie dwóch dzieł Labudy (Pierwsze państwo słowiańskie; *Studia nad początkami państwa polskiego*) w wykazie źródeł Słownika języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego (t. I, Warszawa 1958, s. CV).

⁴⁵ W tym zakresie odwołam się do gruntownego artykułu J. Borzyszkowskiego wymienionego w przyp. 2.

uczelnie: Uniwersytet Gdański (1986), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (1993), Uniwersytet Jagielloński (1995), Uniwersytet Warszawski (1997), Uniwersytet Wrocławski (1999) i Uniwersytet Szczeciński (2003). W związku z tym ostatnim wydarzeniem zacytuje fragment ówczesnej wypowiedzi G. Labudy: „Mam już 87 lat, co pozwala przypuszczać, że wszystko, co miało mnie w życiu spotkać, już nastąpiło. Otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Szczecińskiego będą traktował symbolicznie jako piękny moment zakończenia. Otrzymał wyróżnienie zamyka cykl Gdańsk-Szczecin. Okrążyłem Polskę przez Toruń, Warszawę, Kraków, Wrocław, by na zakończenie powrócić na Pomorze, któremu poświęciłem całe życie. Wolin, Szczecin i Gdańsk to jest taka klamra, która spina moją małą ojczyznę – Kaszuby. Dlatego m. in. te miasta są mi tak bliskie”⁴⁶.

Odnowienie doktoratu na macierzystym Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza nastąpiło w 1996 r., a w 2000 r. przyznano Profesorowi medal *Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis*. Wielokrotnie był wyróżniany nagrodami i odznaczeniami resortowymi i państwowymi (nagrody państwowe III i II stopnia w latach 1949, 1951 i 1971, nagroda Prezesa Rady Ministrów w 2008 r.), a za granicą nagrodą im. Alfreda Jurzykowskiego (Nowy Jork 1983) i im. J. G. Herdera (Wiedeń 1991). Był odznaczany Orderem Odrodzenia Polski, kolejno Kawalerskim (1956), Oficerskim (1961), Komandorskim (1971), Komandorskim z Gwiazdą (1986) oraz Krzyżem Wielkim (1996), nadto Orderem Sztandar Pracy I Klasy (1976). Prezydent RP Bronisław Komorowski pośmiertnie odznaczył go Orderem Orła Białego. Był honorowym obywatelem miasta Gdańska i Gniezna. Z okazji kolejnych jubileuszy dedykowano Gerardowi Labudzie wiele publikacji. Na sześćdziesięciolecie urodzin staraniem UAM i Instytutu Historii PAN uczczono go księgą pamiątkową *Ars historica*. Prace z dziejów powszechnych i Polski (Poznań 1976), w 10 lat później (1986) – podwójnym (nr 5/6), po kolejnych 20 latach (2006) jeszcze jednym (nr 1) zeszytem *Przeglądu Zachodniego*, w 1987 r. poświęcono mu jeden (t. 52, nr 4), a w 2006 r. kolejny (t. 71, nr 2-3) zeszyc toruńskich *Zapisek Historycznych*. *Roczniki Historyczne* zadedykowały mu swe tomy LXII (1996) i LXXII (2006), *Studia Źródłoznawcze* – tom XLIV (2006). W 2001 r. z okazji 85. urodzin ukazała się staraniem Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu księga pamiątkowa *Aere perennius*⁴⁷.

Z zawartego w 1943 r. związku małżeńskiego z Albertą, córką Aleksandra margrabiego Wielopolskiego, filologiem romańskim, pracującą także (z kilkuletnią, niezawinioną przerwą) na Uniwersytecie Poznańskim, doczekał się pięciorga dzieci, z których wszystkie śladem rodziców obrały karierę akademicką, realizowaną w różnych krajach (Aleksander Wit, ur. 1944 – filolog romański; Iwo Maria, ur. 1945 – matematyk; Adam, ur. 1946 – historyk sztuki; Damian, ur. 1949 – biolog; Anastazja, ur. 1953 – historyk sztuki). Śmierć żony w 1999 r. przeżył Profesor bardzo boleśnie⁴⁸.

Ostatnie lata i miesiące Gerarda Labudy naznaczone były postępującymi dolegliwościami zdrowotnymi i uporczywą walką Profesora z nimi. Wszyscy, którym było

⁴⁶ *Przegląd Uniwersytecki*. Pismo Uniwersytetu Szczecińskiego 2003, nr 4-6, s. 16.

⁴⁷ Zdają sobie sprawę z niekompletności tych danych.

⁴⁸ W rozmowach podkreślał, że jedynie zamiar i konieczność dokończenia dwóch ważnych monografii (o św. Wojciechu i o św. Stanisławie) dodawały mu w tym ciężkim okresie chęci do życia.

dane w tym okresie z Nim obcować, byli pod wrażeniem nienaruszonej chorobą żywotności i świeżości umysłu, pracującego niemal do końca „na najwyższych obrotach”. Profesor pilnie śledził także bieżące sprawy⁴⁹, interesował się nimi, komentował i niejednokrotnie się irytował. Jasność sądu szła w parze z niekiedy kontrowersyjnymi zapatrywaniami na pewne wydarzenia czy sprawy.

Choć czasu na przygotowanie się na smutną wiadomość było w końcu dużo, gdy ta nadeszła, w dniu poniekąd symbolicznym, bo 1 października, na inaugurację roku akademickiego 2010/2011⁵⁰, wielu trudno było się z nią pogodzić. Profesor Gerard Labuda był bowiem nie tylko dla bardzo wielu autorytetem, niedościgłym wzorem uczonego i człowieka (przy którego osiągnięciach i pracowitości trudno było nie popaść w kompleksy), lecz także po prostu „był zawsze” (dla piszącego te słowa, od II roku studiów, równo lat pięćdziesiąt). Zawsze można też było liczyć na jego radę i pomoc⁵¹. Odszedł na zawsze wielki historyk i humanista. Nie jest bowiem prawdą, że nie ma ludzi niezastąpionych. Profesora Gerarda Labudy, ostatniego z „wielkiej trójki” poznańskiej szkoły mediewistycznej, nikt i nic nie zastąpi. Dom przy ulicy Kanclerskiej numer 8 pozostanie dla nas na zawsze pusty.

Uroczystości żałobne w auli Uniwersytetu Poznańskiego dnia 8 X 2010 r. oraz pogrzebowe dnia następnego w kaszubskim Luzinie, miały charakter bardzo podniosły. W Poznaniu minister Tomasz Nałęcz odczytał list kondolencyjny Prezydenta RP i wręczył rodzinie przyznany zmarłemu Profesorowi Order Orła Białego. W Luzinie homilię wygłosił ziomek Profesora, prymas-senior Henryk Muszyński, przemawiał inny ziomek, premier Donald Tusk, a ceremoniom przewodniczył ordynariusz gdański, arcybiskup Leszek Sławoj Głódź. „Od Kaszub do Kaszub”⁵², od Nowej Huty, przez Poznań, Chroberz i znów Poznań, do miejsca początkowej nauki – Luzina, domknęło się symbolicznie koło niepospolitego życia, jakże bogatego i owocnego dla nauki i społeczeństwa⁵³.

Nie wszystkim umrę...

⁴⁹ Choć w piśmie nieczęsto się na te tematy wypowiadał, zob. jednak: Zjednoczenie Niemiec – spojrzenie w przeszłość i przyszłość (1991 [1570]), a także Ruch „Solidarność” w perspektywie historycznej (1996 [1708]).

⁵⁰ Dosłownie w przeddzień inauguracji w liście do Rektora UAM G. Labuda tłumaczył się, dlaczego nie może wziąć już udziału w uroczystości inauguracyjnej i życzył pomyślności w nowym roku akademickim.

⁵¹ Być może nadarzy się kiedyś sposobność przyjrzenia się bez wątpienia rozległej korespondencji naukowej Gerarda Labudy. Zob. przykładowo tekst trzech jego listów do Benedykta Zientary w pracy zbiorowej: Benedykt Zientara (15 VI 1928 – 11 V 1983). Dorobek i miejsce w historiografii polskiej, Warszawa 2001, s. 102-106, a także aneks do cytowanej (przyp. 22) rozprawy Wznowienie dyskursu w sprawie męczeństwa i świętości biskupa krakowskiego Stanisława (2007), s. 44-54. Godna uwagi byłaby zapewne także refleksja na temat wpływu prac i też Gerarda Labudy na twórczość niektórych literatów, np. Antoniego Gołubiewa czy Teodora Parnickiego.

⁵² Zob. tytuł rozmowy G. Labudy z A. M. Kobosem (jak w przyp. 2).

⁵³ Zgodnie z wolą Zmarłego jego bogaty księgozbiór zostanie przekazany Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie (dokąd już wcześniej przekazał sporą jego część).

UZUPEŁNIENIE I KONTYNUACJA (OD 2007 R.) BIBLIOGRAFII

- Co wydarzyło się w cysterskich Mochach w roku 1309?, w: Nie tylko Beatrycze. Niebieska i ziemska misja cystersów na Kresach zachodnich (eseje i szkice), red. S. Sterna-Wachowiak, Poznań 1999 (Tropami pisarzy na Kresach zachodnich. Dzieła – biografie – pejzaże, 5), s. 205-213 [przedruk nr 1750].
- Upieram się przy pomyłce Thietmara, *Gazeta Poznańska* 7-8 VIII 1999, s.a8 [polemika z ks. Konradem Lutyńskim].
- Akt oblacji św. Wojciecha na Drzwiach Gnieźnieńskich, *Archaeologia Historica Polona* 13, 2003, s. 59-71.
- Przyszłość państw narodowych i nacjonalizmów w jednoczącej się Europie, w: Europa w Polsce, Polska w Europie, red. M. Kosman, B. Koszel, cz.1, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, Poznań 2003, s. 11-45.
- Kraj lat dzieciennych, w: Miejsca Święte 2005, nr 4 (100), s. 10-13 [fragment książki: Święty Wojciech, wyd. 2, Wrocław 2004; tytuł od redakcji].
- W pałacu biskupim na Hradczanach. Pierwsze lata episkopatu 983-989, w: Miejsca Święte 2005, nr 4 (100), s. 15-20 [fragment książki: Święty Wojciech, wyd. 2, Wrocław 2004; tytuł od redakcji].
- Powrót do Pragi 992-995, w: Miejsca Święte 2005, nr 4 (100), s. 21-23 [fragment książki: Święty Wojciech, wyd. 2, Wrocław 2004; tytuł od redakcji].
- Podłoże polityczne dyskusji nad autonomią języka kaszubskiego na przełomie XIX i XX stulecia, w: Kaszubszczyzna w przeszłości i dziś, red. J. Treder, Warszawa 2006, s. 11-30.
- Ibrahim ibn Jakub o stosunkach polsko-niemieckich w latach 963-966, *Studia Źródłoznawcze* 45, 2007, s. 59-63.
- Die Anfänge des Deutschen Ordens: in Jerusalem oder in Akkon?, *Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands* 52, 2006, wyd. 2007, s. 153-172; toż także w: *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu*, Poznań 2007, s. 13-35.
- Naukowy i społeczno-obywatelski trud Mariana Biskupa, *Zapiski Historyczne* 72, 2007, z. 2-3, s. 59-70.
- O zakresie rzekomych uprawnień Królestwa Niemieckiego i Marchii Brandenburskiej nad całym Pomorzem we wczesnym średniowieczu, *Roczniki Historyczne* 73, 2007, s. 17-34 [polemika z: E. Rymar, O prawach Królestwa Niemieckiego i Marchii Brandenburskiej do zwierzchnictwa nad całym Pomorzem, *Roczniki Historyczne* 72, 2006].
- Od Kaszub do Kaszub [rozmowa z A. M. Kobosem], w: *Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos*, t. I, Kraków 2007, s. 449-466.
- Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu. Pisma wybrane*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007, ss. 408.
- Wznowienie dyskursu w sprawie męczeństwa i świętości biskupa krakowskiego Stanisława, *Nasza Przeszłość* 108, 2007, s. 5-57.
- Jakie uprawnienia władcze otrzymał Bolesław Chrobry od Ottona III na zjeździe gnieźnieńskim w roku 1000? Po raz ostatni, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 59, 2007, z. 2, s. 365-376.

- Kaszubi w dziejach Pomorza, Pomerania 2007, nr 1, s. 2-11.
- Biblioteka Ordynacji Myszkowskich-Wielopolskich w Chrobrzu w latach wojny 1939-1945, w: Na obrzeżach polityki, cz. VI, red. M. Kosman, Poznań 2008, s. 91-97.
- Początki państwa polskiego w trudnym oświetleniu [P. Urbańczyk, Trudne początki Polski, Wrocław 2008], Roczniki Historyczne 74, 2008, s. 209-231.
- Rec.: M. Rębkowski, Chrystianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne, Szczecin 2007 (Roczniki Historyczne 74, 2008, s. 241-244).
- Rozważania nad teorią i historią kultury i cywilizacji. Wybór studiów i rozpraw, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, ss. 562.
- Skąd przybyli Kaszubi na Pomorze w okresie słowiańskich „wędrowek ludów” (VI-VII w.), w: Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008, s. 93-103.
- Mieszko II król polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego, wyd. 2, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, ss. 236, w tym: Posłowie, s. 165-173 [wyd. 1: 1992].
- Na uczczenie Tadeusza Kowalskiego 60-lecia wydania *Relacji z podróży po krajach słowiańskich* Ibrahima Ibn Jakuba w przekazie al-Bekriego, w: Ibrahim Ibn Jakub i Tadeusz Kowalski w sześćdziesiątą rocznicę edycji. Materiały z konferencji naukowej Kraków, 10 maja 2006 r., red. A. Zaborski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2008, s. 11-17 [zmieniona wersja artykułu ze Studiów Źródłoznawczych 45, 2007].
- Translacje relikwii św. Stanisława biskupa krakowskiego w rozwoju jego kultu, w: Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Prof. Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin, red. Z. Piech, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Instytut Historii UJ, Kraków 2008, s. 417-423.
- Nie było żadnych Polon/Polonów, byli Polanie, Mówią Wieki 2009, nr 11 (598), s. 24-27 [polemika z: P. Urbańczyk, Nie było żadnych Polan, Gazeta Wyborcza 24-25 V 2008, s. 23].
- Gdy serce Polski biło w Gnieźnie, Tygodnik Powszechny nr 24, 15 VI 2008, s. 26-27.
- Polskę od niemiecko-sowieckiego zniewolenia uratowały „błędy strategiczne” Adolfa Hitlera, w: Na obrzeżach polityki, cz. VII, red. M. Kosman, Wydawnictwo UAM, Poznań 2009, s. 75-83.
- Polski słownik ikonograficzny. Projekt opracowania dzieła, Studia Źródłoznawcze 47, 2009, s. 145-149.
- Pierwsze państwo słowiańskie. Państwo Samona, wyd. 2, Wydawnictwo Templum, Wodzisław Śląski 2009 (seria: Klasyce polskiej mediewistyki), ss. 318, w tym: Posłowie do II wydania, s. 297-309 [wyd. 1: 1947].
- Polskie i rosyjskie dylematy wobec stanu wojennego w Polsce w roku 1981 w perspektywie historycznej, w: Zrozumieć współczesność. Prof. Hieronimowi Kubiakowski w 75. rocznicę urodzin [...], red. G. Babiński, M. Kapiszewska, Oficyna Wydawnicza Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2009, s. 323-338.
- Henryk Łowmiański, prekursor „metody strukturalnej” w historiografii polskiej, w: Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi, red. A. Bartoszewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 827-839.

- Kulturoznawcze aspekty ikonologii i ikonografii. Człowiek w obrazie, w: Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010, s. 277-288.
- O historykach. Kto jest kim w dziejopisarstwie polskim?, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, ss. 158.
- Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych z Posłowiem, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, ss. 114 (Biblioteczka Źródłoznawcy 1), w tym: Posłowie: O źródłach dialogu ciąg dalszy, s. 94-114 [wyd. 1: 1957].
- Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności, cz. II: Wiek XIX, Wydawnictwo Forum Naukowe, Poznań 2010, ss. 162 [cz. I: 2003].
- Rozmowa z profesorem Gerardem Labudą (H. Dmochowska, Z. Mazur), Przegląd Zachodni 66, 2010, nr 3, s. 297-302.
- Wizerunek Kazimierza Odnowiciela w nowym historiograficznym, analityczno-syntetycznym spojrzeniu [K. Drózdź, Kazimierz Odnowiciel. Polska w okresie upadku i odbudowy, Wodzisław Śląski 2009] (Roczniki Historyczne 76, 2010, s. 283-287).

Jerzy Strzelczyk